

Urszula Dudziak
Katedra Psychofizjologii Małżeństwa i Rodziny
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

DOJRZAŁOŚĆ MORALNA FUNDAMENTEM WŁAŚCIWYCH WYBORÓW

Słowa kluczowe: moralność, rozwój, demoralizacja, wychowanie, akceptacja norm, rodzina.
Key words: morality, development, demoralization, education, acceptance norms, family.
Schlüsselworte: Moral, Entwicklung, Demoralisierung, Erziehung, Normakzeptanz, Familie.

Konieczność podejmowania decyzji i liczne wybory – czasami dobre, czasami złe – których dokonuje każdy człowiek, skłaniają do podjęcia rozważań na temat ich uwarunkowań. Jednym z warunków prawidłowości dokonywanych wyborów jest dojrzałość osoby podejmującej określone decyzje, a w szczególności jej dojrzałość moralna. Owa dojrzałość nie jest dana człowiekowi od razu, lecz wymaga rozwoju. Rozwój każdego jest procesem uczenia się i wychowania, efektem wielu starań i wysiłków. Na drodze ku dojrzałości moralnej zazwyczaj napotykamy różne przeszkody. Należy umieć je z rozsądkiem pokonywać, ale jeśli to możliwe – unikać. Trzeba również wskazywać na czynniki mogące zaburzyć, albo nawet zniweczyć osobowy rozwój.

Właściwe kształtowanie postaw polega m.in. na tym, by wykazać, do czego mogą prowadzić niewłaściwe wybory i jakie mogą być tego konsekwencje. Świadomość ponoszenia odpowiedzialności za własne błędy, a także dostrzeganie skutków, do jakich prowadzą niewłaściwe wybory, pomaga w roztropniejszym podejmowaniu wielu decyzji. Poznanie konsekwencji, do jakich prowadzą niewłaściwe wybory, doświadczenie porażek życiowych, dostrzeganie licznych problemów indywidualnych i społecznych niesie również zobowiązanie do udzielenia wsparcia moralnego. To zobowiązanie dotyczy wszystkich podmiotów wychowujących, a zwłaszcza osób, którym udało się osiągnąć wyższy poziom dojrzałości. Odnieść je można przede wszystkim do starszego pokolenia kształtującego postawy młodszego, dopiero wchodzącego w życie i oczekującego pomocy na kolejnych etapach rozwoju.

Rozwój ku dojrzałości moralnej

Narodziny małego człowieka to nadzieje, oczekiwania, ale także poczucie niepewności, które nasilają tak sformułowane pytania: Kim będzie w przyszłości? Jak się będzie rozwijać? Czy będzie zdrowo rosnąć? Rodzice chcą dla swego potomka jak najwspanialszej przyszłości. Mają związane z nim marzenia i wyczekują, że nadchodząca przyszłość przyniesie ich ziszczenie. Potencjalny rozwój człowieka obrazowany bywa pąkiem kwiatu i definiowany jako „rozkwit czegoś, przechodzenie z rzeczywistości mniej doskonałej do bardziej doskonałej”¹. Dotyczy to sfery fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej.

Fakt rozwoju motorycznego zazwyczaj nie budzi niczyich wątpliwości. Dla poszczególnych członków rodziny oczywiste jest, że małe dziecko w określonym wieku siada, raczkuje, wstaje, robi pierwszy krok. Podobnie jest z rozwojem somatycznym: rodzice czekają i cieszą się, widząc u swego dziecka pierwszy ząbek. Razem przeżywają okres prenatalny, noworodkowy, niemowlęcy, przedszkolny. Śledzą wzrost i rozwój ciała dziecka. Mają też nadzieję na prawidłowy rozwój uczuciowy i intelektualny. Spodziewają się dobrych ocen w szkole, gdy ich syn lub córka stają się uczniami, liczą na udane relacje z rówieśnikami.

Oprócz rozwoju interpersonalnego trzeba jednak wskazać i docenić intrapersonalny rozwój człowieka, na który składa się nie tylko prawidłowy rozwój psychiczny, ale także duchowy. Rozwój duchowy, oprócz wiedzy, wymaga także zaangażowania serca i konkretnych, dobrych czynów wynikających z pobudek religijnych. Dojrzała duchowość wyraża się poprzez głęboką relację z Bogiem, autentyczną pobożność i moralność, życie sakramentalne, liturgiczne oraz misyjną troskę. Odpowiedzialności za religijne wychowanie dzieci nie można scedować wyłącznie na katechetów i duszpasterzy. Uczenie zgodnych z moralnością wyborów życiowych to pierwszorzędne zadanie rodziców. Aby wypełnić to zadanie, konieczna jest świadomość moralno-społeczna.

Za twórcę teorii rozwoju moralnego uznaje się żyjącego w latach 1927–1987 Lawrence’a Kohlberga. Wymienił on trzy zasadnicze poziomy rozwoju moralnego: prekonwencjonalny, konwencjonalny i postkonwencjonalny. Stojący u początku rozwoju moralnego człowiek za dobre ocenia to, co dla niego przyjemne, wygodne, korzystne i opłacalne. Już małe dziecko wydaje się być wyraźnie zadowolone rozpoznając, że dostało do zjedzenia coś słodkiego, a krzywi się, gdy poczuje gorzki smak. Nie jest jeszcze w stanie zrozumieć tego, że to co gorzkie, może być dobre, i np. gorzki lek może być najbardziej skuteczny w walce z chorobą². Egoistyczne i prekonwencjonalne podejście do moralności

¹ R. Nęcek, J. Nagórny, *Rozwój*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna (red.), *Jan Paweł II Encyklopedia nauczania moralnego*, Radom 2005, s. 474.

² J. Skubikowski, *Na dobre i na złe*, Warszawa 1999.

odzwierciedla znane z książki Henryka Sienkiewicza stanowisko głoszące, że „kiedy Kali ukraść komuś krowę to dobrze, a kiedy Kalemu ukraść krowę to źle”³.

Osoba, która w rozwoju moralnym osiąga poziom konwencjonalny decyduje i postępuje tak jak inni. Nie wnika w głębsze racje, nie rozeznaje słuszności decyzji, a podejmuje ją tylko dlatego, że tak czyni większość. Taką właśnie mentalnością oznaczał się tłum, który okrzykami „na krzyż z nim”, „ukrzyżuj go” przyczynił się do skazania Chrystusa. Większość chorych psychicznie lub uzależnionych pensjonariuszy psychiatrycznych oddziałów szpitalnych nie decyduje o tym, że do normy osobowej człowieka należy bycie chorym lub uzależnionym. O normie więc nie stanowi statystyczna większość, bo większość też może się mylić i po prostu wybrać źle. Wówczas słuszniej i właściwiej być w mniejszości, która oparła się wpływowi tłumów, nie uległa przekupstwu, podpuszczeniu czy zafałszowaniu poprzez zamierzoną manipulację i dzięki temu dokonała właściwego wyboru.

Umiejętność przeciwstawienia się większości, która może błędzić, świadczy o wejściu na poziom postkonwencjonalny. Nie każdy go osiąga, być może tylko nieliczni, zwłaszcza że tak podejmowane decyzje wymagają właściwego rozeznania, bezkompromisowości, jednoznaczności i bezinteresowności. Wymagają opowiedzenia się za Prawdą, za co niejednokrotnie przyjdzie zapłacić niezrozumieniem, doświadczeniem krzywdy, niesprawiedliwości, negatywnej oceny, posądzenia, potępienia i opuszczenia. Rozwój wymaga podjęcia trudu. Uczeni piszą o trudzie rozwoju⁴. Przykładem trudu są żmudne treningi sportowca i ćwiczenia muzyka. Dążenie ku dojrzałości wymaga trudu, porównywanego ze wspinaczką na wysoką górę, z wejściem schodami na ostatnie piętro wieżowca. Przyznać jednak należy, że ze szczytu góry można ujrzeć znacznie piękniejszy i rozleglejszy widok niż u jej podnóża, podobnie z dziesiątego piętra widać więcej niż z poziomu suteryny. Rozwój moralny daje nam szerszy i głębszy obraz rzeczywistości. Jest wart podjęcia bez względu na doświadczane trudy. Jest gwarantem właściwych wyborów, daje poczucie spełnienia i przynosi autentyczną satysfakcję.

Ludzkie wybory

Podejmowane przez człowieka wybory wymagają dojrzałości, pragnienia dobra i wiedzy o tym, co rzeczywiście jest dobre. Właściwy wybór nie jest

³ H. Sienkiewicz, *W pustyni i w puszczy*, Warszawa 1911.

⁴ Zob. M. Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, Warszawa 1988; K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979; idem, *Osobowość i jej kształtowanie poprzez dezintegrację pozytywną*, Lublin 1984; idem, *Psychoterapia przez rozwój*, Warszawa 1979; idem, *Pasja rozwoju*, Warszawa 1982; idem, *Trud istnienia*, Warszawa 1986; idem, *Elementy filozofii rozwoju*, Warszawa 1989.

zadaniem łatwym, każdy stawia wybierającego przed konkretnymi alternatywami⁵. Może to być wybór z kategorii „dobro-dobro” powodujący konflikt, który moglibyśmy określić wyrażeniem „dążenie-dążenie”, co można by ująć prosto: tego szkoda, i tego żal zostawić. Dobrym przykładem będzie tu maturzysta, który stojąc przed wyborem studiów takich, jak medycyna i prawo ma przed sobą dwie pozytywne opcje. W procesie podejmowania decyzji powinien uwzględnić swe talenty, zdolności, możliwości, uwarunkowania zewnętrzne, potrzeby społeczne.

Zdarza się jednak i tak, że człowiek stawiany jest przed wyborem, w którym alternatywami są „dobro-zło”. Wybór pomiędzy dobrem a złem odzwierciedla relacja: życie czy śmierć? Tu odpowiedź jest jedna – *wybierajcie więc życie* (Pwt 30, 15), wybierajcie dobro, bo zło zawsze należy odrzucić.

Czasami otrzymujemy takie propozycje, z których każda jest zła. Sugerowany wybór dotyczy więc kategorii „zło-zło”. Wówczas niektórzy przyjmują opcję tzw. mniejszego zła. Niekтары próbują zachęcać innych albo siebie tłumaczyć, mówiąc o wyborze mniejszego zła. Tego czynić nie wolno. Nigdy nie wolno wybierać zła, które krzywdzi i zniewala, a ostatecznie degraduje wybierającego. Zawsze należy wybierać dobro. Zamiast szukać mniejszego zła trzeba wybierać większe dobro. Przykładem z kategorii „zło-zło” może jest podejmowanie wyboru pomiędzy antykoncepcją hormonalną a antykoncepcją mechaniczną (barierową). Obie, bez względu na liczbę skutków ubocznych, są niegodziwe moralnie. Mając więc taką alternatywę, zgodnie z zasadą „odrzuć zło – wybierz dobro”, zamiast sięgania po jakąkolwiek antykoncepcję, należy wybrać naturalne rozpoznawanie płodności i umiejętne pokierowanie współżyciem małżeńskim poprzez dostosowanie go do zamierzeń prokreacyjnych. Oznacza to w przypadku planowania poczęcia dziecka – podjęcie współżycia w dniach płodnych, a w przypadku, gdy z różnych względów poczęcie dziecka jest niezamierzone – podjęcie współżycia w dniach niepłodnych. Takie postępowanie jawi się jako logiczne, konsekwentne i prawe.

Trudności w jednoznacznym rozumieniu rzeczywistości i brak odwagi do przeciwstawienia się naporowi zła mogą być powiązane z niedorozwojem moralnym. Rozwój ten jest utrudniony przez rozmaite przeszkody. Ich poznanie i wyeliminowanie może stać się pomocą w rozwoju moralnym, i wychowaniu człowieka umiającego zinterioryzować normy i żyć według nich.

⁵ Przekonuje o tym historia osła, który nie mogąc dokonać wyboru, czy posilić się sięgać do żłobu z sianem, czy z owsem, w wyniku swego niezdecydowania, pada z głodu. Zob. A. Fredro, *Osiółkowi w żłoby dano*, Warszawa 2010.

Przeszkody i utrudnienia w rozwoju moralnym

Wśród przeszkód i utrudnień rozwoju moralnego należy wymienić: brak dobrego przykładu dawanego dzieciom przez rodziców, nauczycieli, wychowawców, idoli, a także brak wymagań ze strony autorytetów wychowujących i brak ich konsekwencji. Oprócz zaniedbań, spotyka się w środowisku społecznym również celowe działanie, którego konsekwencją jest zagubienie moralne osób poddanych tej niekorzystnej presji. Do takich działań należy demoralizacja, czyli negowanie istniejących norm, celowe prezentowanie niemoralnych zachowań, dawanie niegodziwych propozycji i stwarzanie okazji do wyborów niezgodnych z normami moralnymi. Przeszkody w rozwoju moralnym mają nie tylko charakter zewnętrzny, ponieważ poważną przeszkodę stanowi także brak aktywności własnej, czyli tzw. duchowe lenistwo.

Istnieją bariery rozwoju moralnego, a nawet źródła demoralizacji, których nie tylko należy samemu unikać, ale także innych ludzi – zwłaszcza dzieci i młodzież – przed nimi ochronić. Współcześnie, za typowe i niestety powszechne źródła deprawacji dzieci i młodzieży należy uznać: liczne programy telewizyjne, w których promuje się luz seksualny; lansowaną modę, w której odrzuca się skromność, ucząc zmysłowego eksponowania ciała ludzkiego; niektóre, pełne pornografii, pornowizji i pornofonii czasopisma, książki i filmy video, w których miłość zrównana jest z pożądaniem; uliczne bilbordy epatujące erotyzmem; coraz powszechniejszą reklamę prezerwatyw; ukazywaną na wielu plakatach i kalendarzach oraz opakowaniach prezerwatyw nagość kobietą, nierzadko w wyuzdanych pozach. Zdarza się, że w bibliotekach szkolnych, a więc miejscu, w którym spodziewać się można pozytywnej, nieniosącej zgorzienia literatury edukacyjnej, uczniowie mają możliwość wypożyczenia deprawujących książek o tematyce seksualnej. Niebezpieczeństwem dla wychowania moralnego dzieci i młodzieży są pojawiające się propozycje laicko-permisywnej edukacji seksualnej i próby narzucenia szkolnictwu takiego modelu jako jedynie obowiązującego. Reklamy agencji towarzyskich oraz „chłopców i dziewcząt na telefon” stwarzają poczucie powszechnej aprobaty dla niegodziwego procederu, jakim jest handel własnym ciałem. Spotykane na ulicach miast sex-shopy, lokale ze stripteasem, promocje taneczno-erotycznego show, a także rozwijający się ruch naturystyczny tworzą złudne poczucie normalności i przyzwolenia w imię zasady „co nie jest zakazane, to jest dozwolone”. Szczególnie niekorzystne dla formacji młodego pokolenia jest to, że w środkach społecznego przekazu, podczas rozmów towarzyskich, a nawet w kontaktach wewnątrzrodzinnych pojawiają się wypowiedzi aprobujące przedmałżeńskie współżycie i zamieszkiwanie razem. Objawem demoralizacji jest zewsząd płynąca zachęta do stosowania antykoncepcji, nawet przez nastoletnie dzieci, o czym świadczy zamiesz-

czanie reklam tego typu na planach lekcji oraz proponowanie dziewczętom i chłopcom, by wyjeżdżając na wakacje pod namiot nie zapomnieli o zabraniu do plecaka prezerwatyw i środków przeciwdziałających ciąży lub hormonalnych⁶.

Konsekwencje demoralizacji

Skutkiem niewłaściwych moralnie oddziaływań jest opisywane przez Franza Xawera Kaufmanna religijne zobojętnienie prowadzące do katastrofalnych następstw⁷. Początkowo obojętność dotyczy wskazań Kościoła, głoszonych przez niego norm i środków do zbawienia, po tym następuje odrzucenie chrześcijańskiego systemu sensów i znaczeń. Kolejnym etapem jest pominięcie wszelkich religijnych systemów moralnych, które prowadzi do lekceważenia jakichkolwiek zobowiązań i powinności. Prowadzi to do agnostycyzmu, nihilizmu, oportunistycznego, rodzi alienację, zaburza działanie sumienia i wpływa negatywnie na osobowość i tożsamość. Rezultatem utraty norm jest utrata siebie samego.

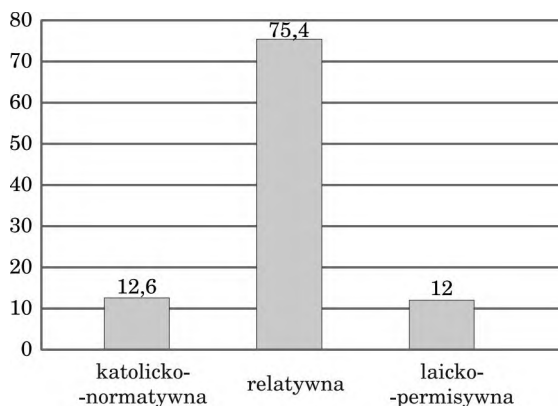
Demoralizujące oddziaływania w sferze seksualnej i prokreacyjnej prowadzą do: wypaczenia rozwoju psychoseksualnego młodego pokolenia, rozwiązłości, wzrastającej liczby zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową, wzrostu ciąż nastolatek, porzucania dzieci, prób dokonywania aborcji farmakologicznych i chirurgicznych wraz z nieustającym dążeniem do ich legalizacji. Skutkiem niewłaściwych oddziaływań moralnych jest także: niewierność małżeńska, brak stałych związków, rozwody, bezpłodność, strata pieniędzy na propagowanie tzw. bezpiecznego seksu, korzystanie z pornografii, dewiacje i przestępstwa seksualne, prostytutka dzieci, deprawacja sumień⁸.

⁶ Zob. U. Dudziak, *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń 1999; eadem, *Profilaktyka przedwczesnej inicjacji seksualnej*, w: *III Kongres Trzeźwości na Podhalu. Ocalić w człowieku obraz i podobieństwo Boże*, Ludźmierz 2002, s. 29–36; eadem, *Potrzeba przeciwdziałania presji seksualnej wobec młodzieży*, w: A. Margasiński, B. Zajęcka (red.), *Psychopatologia i psychoprofilaktyka*, Kraków–Częstochowa 2000, s. 239–254.

⁷ Zob. F.X. Kaufmann *Religion und Modernität. Sozialwissenschaftliche Perspektiven*. Tübingen 1989; idem, *Czy chrześcijaństwo przetrwa?*, Kraków 2004.

⁸ Zob. J.C. Dobson, *Zasady nie są dla ichórzy. Jak zachować równowagę między miłością a dyscypliną w wychowaniu dzieci*, tłum. U. Kowalczyk, Warszawa 1993; U. Dudziak, *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*, Częstochowa 2002; J. McDowell, *Dlaczego czekać?* [kaseta VHS], Poznań [b.r.w]; J. McDowell, *Mity edukacji seksualnej*, tłum. B. Kośmider, Warszawa 2000; W.B. Skrzydlewski, *Seks przedmałżeński – ma sens czy nie?* Kraków 1999; V. Riches, *Handlarze marzeń*, tłum. A. Przecieszewska, w: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, Warszawa 1994, s. 186–190; V. Riches, *Następstwa edukacji seksualnej*, tłum. H. Dankiewicz, Gdańsk 1994; J. Salij, *Seks, miłość, obyczaje*, Poznań–Kraków 2000; L. Trivelli Alesandrii, *Czy można odzyskać dziewictwo?*, tłum. J. Olszewski, *Głos dla życia* 6 (2001), s. 30–31; W. Wermter, *Czystość – Twoje szczęście*, Częstochowa 2000; *Wczesny seks przyczyną niepłodności*, *Medical Tribune* 7–8 (1993), s. 144; E. Wójcik, *O wychowaniu dzieci i młodzieży*, Pelplin 1993.

Poważnym problemem jest to, że większość nauczycieli nie może być właściwym przykładem dla swoich uczniów. Ujawniają to wyniki badań przeprowadzonych przez mnie wśród 603 nauczycieli szkół ponadpodstawowych⁹. Dane te zostały opublikowane w wydanej przez Wydawnictwo KUL pracy *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli* i zobrazowane na zamieszczonym poniżej wykresie.



Wykres 1. Postawy nauczycieli wobec wychowania seksualnego uwzględniające akceptację lub dezakceptację norm moralnych regulujących zachowania seksualne i prokreacyjne (zestawienie procentowe)

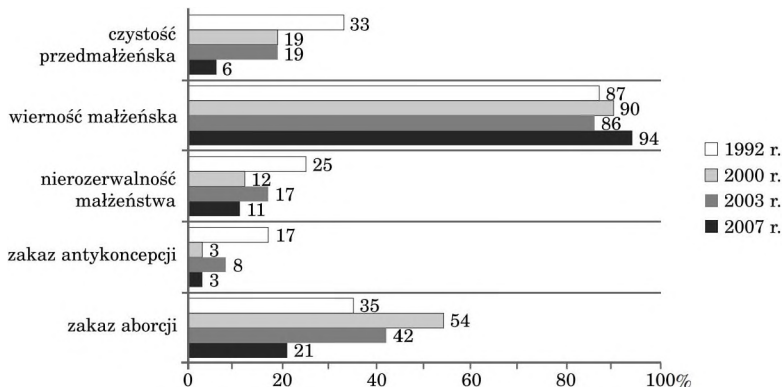
Z zebranych wypowiedzi kwestionariuszowych wynika, że aż 87,4% nauczycieli w dziedzinie zasad kierujących zachowaniami seksualnymi i prokreacyjnymi ujawnia poglądy niezgodne z moralnością katolicką. W tej grupie 12% nie akceptuje żadnej z norm takich, jak: czystość przedmałżeńska, wierność małżeńska, nierozzerwalność małżeństwa i odpowiedzialne rodzicielstwo sprzeciwiające się aborcji, antykoncepcji i zapłodnieniu *in vitro*. Pozostałe 75,4% przejawia relatywizm moralny, jedne normy akceptując, inne nie, lub uzależniając akceptację norm od określonej sytuacji.

Takie postawy nie stanowią właściwego wzoru dla wychowanków. Zamiast kształtowania prawidłowych odniesień życiowych nauczyciele aprobujący laicko-permisywną koncepcję wychowania seksualnego mogą stać się powodem zgorznienia dla powierzonych im pieczy uczniów.

Z 603 ankietowanych nauczycieli jedynie 12,6% aprobuje normy moralne regulujące zachowania seksualne i prokreacyjne, będące wyznacznikiem dojrzałego traktowania małżeństwa i rodziny. Tylko tym nauczycielom katolicy rodzice mogą zaufać, traktując ich oddziaływanie jako korzystne wsparcie wychowania ich dzieci. Takie postawy mogą być gwarantem prowadzenia ku dojrzałości moralnej młodego pokolenia.

⁹ U. Dudziak, *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2009, s. 628.

W obecnej, potwierdzonej badaniami empirycznymi rzeczywistości społecznej, zadanie wspomaganie w rozwoju ku dojrzałości moralnej wymaga zintensyfikowania. Dowodzą tego odniesienia do norm moralnych uczniów III klas licealnych¹⁰. Wartością badań jest ich długofalowość umożliwiającą porównanie stopnia wyrażonej przez uczniów akceptacji norm regulujących życie małżeńskie i rodzinne w kolejnych latach. Podkreślić należy, że badania zostały przeprowadzone wśród katechizowanej młodzieży, jednak poglądy przedstawiane przez większość respondentów zdecydowanie odbiegają od nauki Kościoła katolickiego w dziedzinie zachowań seksualnych i prokreacyjnych. Analiza rezultatów badań z lat 1992, 2000 i 2003 stała się przedmiotem pracy *Akceptacja niektórych norm moralnych. Badania empiryczne wśród młodzieży licealnej* mego autorstwa¹¹, a dane z roku 2007 opracował Piotr Puacz w pracy *Postawy młodzieży licealnej wobec wybranych norm współżycia małżeńskiego i rodzinnego*¹².



Wykres 2. Stopień akceptacji norm moralnych regulujących zachowania seksualne i prokreacyjne wyrażony przez uczniów III klas licealnych w latach 1992, 2000, 2003, 2007

Z danych wynika, że wyrażona przez uczniów akceptacja norm moralnych w kolejnych latach ulega zmniejszeniu. Świadczy to o słabnącej kondycji moralnej młodych Polaków. Zjawisko to można prześledzić analizując przeprowadzone wiele lat wcześniej, bo już w 1977 r. badania Franciszka Adamskiego¹³, w 1984 r. – Witolda Zdaniewicza¹⁴ i Janusza Mariańskiego z lat 1991, 1995,

¹⁰ Ibidem.

¹¹ U. Dudziak, *Akceptacja niektórych norm moralnych. Badania empiryczne wśród młodzieży licealnej*, [praca magisterska – Archiwum KUL], Lublin 2004.

¹² P. Puacz, *Postawy młodzieży licealnej wobec wybranych norm współżycia małżeńskiego i rodzinnego*, [praca licencjacka – Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych i Zarządzania w Rykach], Ryki 2007.

¹³ F. Adamski, *Młodzi przed ślubem. Konceptje modelowe małżeństwa i rodziny w świadomości nupturientów*, *Roczniki Nauk Społecznych* 5 (1977), s. 130–243.

¹⁴ W. Zdaniewicz, *Problem akceptacji wybranych norm etyki życia małżeńskiego i rodzinnego*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Dziecko*, Warszawa–Poznań 1984, s. 107–117.

2003, 2008¹⁵. W przedstawianych na wykresie drugim badaniach własnych prowadzonych we wszystkich klasach trzecich losowo wybranego liceum w latach 1992–2000–2003 i badaniach Piotra Puacza z roku 2007¹⁶ – akceptacja czystości przedmałżeńskiej, którą w 1992 r. wyrażał co trzeci ankietowany licealista, w 2007 r. wyrażana jest jedynie przez 6% wypełniających ankietę uczniów. Gdy w 1992 r. nierozzerwalność małżeńską wraz z moralnym zakazem rozwodów aprobował co czwarty ankietowany, to w 2007 r. normę tę uznało za słuszną jedynie 11% respondentów. Najniżej aprobowaną normą moralną jest zakaz stosowania antykoncepcji, który uznaje 3% badanej grupy uczniów. Może być to rezultat szerokiej reklamy środków antykoncepcyjnych, liberalnego i hedonistycznego podejścia do współżycia seksualnego, brak rzeczywistej odpowiedzialności seksualnej i prokreacyjnej, brak wychowania do miłości i czystości, przyjęcie za pewnik, że stosowanie antykoncepcji jest wyrazem odpowiedzialności, nowoczesności i uświadomienia, brak wiedzy na temat metod rozpoznawania płodności, niedorozwój sfery moralnej. Zmiany w postawach wobec przerywania ciąży uwidocznione w okresie przed i po zmianie ustawy dotyczącej ochrony życia dziecka w łonie matki dowodzą istotnego wpływu prawodawstwa, a także roli, jaką mają działania edukacyjne poprzez marsze dla życia, katechezy, kazania, filmy, zamieszczane w gablotach gazetki szkolne i przykościelne, jak również audycje radiowe i telewizyjne. Rezultaty badań potwierdzają istotność oddziaływań wychowawczych, które należy traktować jako wymóg, zarówno w kategoriach indywidualnych, jak i społecznych.

Zobowiązanie do udzielenia wsparcia w rozwoju ku dojrzałości moralnej

W kształtowaniu postaw społecznych ma znaczenie obowiązywalność ustaw, ale także to, czy w programach radiowych i telewizyjnych dochodzą do głosu obrońcy życia (*pro life*), czy też feministki optujące za wolnym wyborem śmierci (*pro choice*). Istotna jest też świadomość, że praca nad kształtowaniem postaw moralnych musi być permanentna. Nie wolno jej zaprzestać ani spowol-

¹⁵ Zob. J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Lublin 2003; idem, *Charakterystyka religijno-moralna współczesnej młodzieży*, w.: S. Kulpaczyński (red.), *Katecheza młodzieży*, Lublin 2003, s. 15–70; idem, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008; idem, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991; idem, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin 1995; idem, *Moralność religijna młodych Polaków w nowoczesnym społeczeństwie*, *Roczniki Nauk Społecznych* 1 (1993), s. 137–154; J. Mariański, J. Smyczek (red.), *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków 2008.

¹⁶ P. Puacz, *Postawy młodzieży licealnej wobec wybranych norm współżycia małżeńskiego i rodzinnego...*

nić, ponieważ oddziaływanie osób i organizacji upatrujących korzyści w zachęcaniu do wyborów niemoralnych przedstawianych jako nowoczesne, łatwe i wygodne przynosi w konsekwencji desensytyzację sumień.

W trosce o rozwój ku dojrzałości moralnej trzeba zastanawiać się nad oddziaływaniem środków społecznego przekazu, edukacji szkolnej, grup rówieśniczych i ocenić ich zasięg oddziaływania. Rodzicom odpowiedzialnym za wychowanie dziecka nie może być obojętne, jakie programy ogląda, czyich nauk słucha, do jakich grup czy subkultur należy. To rodzice mają zadbać o to, by w domu i rękach dziecka znalazły się właściwe czasopisma i książki, aby dziecko poprzez doświadczenie życia rodzinnego uczyło się, że człowiek powinien umieć dokonywać właściwych wyborów, np. programów, które ogląda. Rodzice powinni znać podręczniki, z których uczą się ich dzieci i podejmować rozmowy z nimi na temat niektórych lekcji, wypowiedzi nauczycieli, dziennikarzy, polityków, a także treści oglądanych filmów. Rolą rodziców jest komentowanie rozmaitych sytuacji, wyrażanie aprobaty lub dezaprobaty dla określonych zachowań, staranie o przynależność dziecka do takich organizacji, w których uczestnictwo przyczyni się do jego rozwoju, a nie degradacji. Początkowo, rolą rodziców jest organizowanie czasu wolnego dzieciom, potem wyrażanie zainteresowania wobec tego, co dziecko planuje już samodzielnie. Dorastający, a nawet dorosły syn i córka mają prawo oczekiwać, że ojciec i matka zawsze będą gotowi udzielać im dobrej rady, pomocy, wsparcia.

Dla osób odpowiedzialnych za kształtowanie postaw oczywiste powinno być, że demoralizacja powoduje niewłaściwe wybory. Prawidłowe wybory wymagają dojrzałości moralnej, a jej osiągnięcie wymaga wsparcia. Zarówno nauka, jak i wychowanie człowieka składa się z określonych etapów. Każda czynność wymaga w procesie uczenia stopniowania trudności i formułowania konkretnej zachęty: *Popatrz, jak ja to robię; Zróbmy to razem; Zrób ty, ja popatrzę; Zrób to sam.*

Dostrzegane braki dojrzałości moralnej nie powinny skłaniać do poprzestania na ich krytyce, ale powinny stać się mobilizacją do tym intensywniejszego udzielania pomocy w podjęciu trudu rozwoju. Wykazanie mankamentów socjalistycznej i liberalnej edukacji seksualnej dokonane w książce *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*¹⁷ skłoniło mnie do odpowiedzi na pytanie: Jak być powinno? i Co zrobić, żeby było tak, jak być powinno? Odpowiedzi na te pytania znajdujemy w następujących publikacjach: *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*¹⁸, *Kochać, ale jak?*¹⁹

¹⁷ U. Dudziak, *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń 1999.

¹⁸ Eadem, *Wychowanie do miłości. Materiały dla nastolatków, ich rodziców i nauczycieli*, Częstochowa 2002.

¹⁹ Eadem, *Kochać, ale jak?*, Częstochowa 2003.

(scenariusze katechezy prorodzinnej), *Psychoseksuologia i wychowanie*²⁰, *Zapłodnienie in vitro w ocenie nauczycieli*²¹ (wieloaspektowe ukazanie problemu zapłodnienia pozaustrojowego), *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli*²² (opracowanie teoretyczne, jak i empiryczne).

Zarówno indywidualne, jak i społeczne, doczesne, jak i wieczne znaczenie dokonywanych wyborów, troska o to, by te wybory były właściwe, świadomość związku pomiędzy dojrzałością moralną a dokonywaniem wyborów powinny skłaniać do odpowiedzialności za rozwój moralny i do udzielania pomocy w procesie tego rozwoju. Zobowiązanie do udzielenia wsparcia w rozwoju ku dojrzałości moralnej dotyczy wszystkich autorytetów wychowujących: rodziny, Kościoła, szkoły, ruchów, stowarzyszeń, fundacji, osób występujących publicznie, a także grup rówieśniczych. W związku z tym, że pierwszymi wychowawcami dziecka są rodzice, to nade wszystko im trzeba uświadamiać, że troska o rozwój dziecka obejmuje nie tylko – jakże często podejmowane – dodatkowe lekcje języka angielskiego, gry na gitarze, zajęcia na basenie, ale dotyczy także zapomnianej przez niektórych sfery moralności. Rodzinę warto też zapewniać o wielkiej wartości, jaką stanowi, bo to ona dla dzieci „jest szkołą właściwych wyborów”²³.

MORAL MATURITY AS THE FOUNDATION OF PROPER CHOICES (SUMMARY)

The integrated development of a person is composed not only of physical, psychological and social spheres, but also a spiritual one. The development of a moral sphere deserves special consideration. It determines the quality of choices made and specific actions. Lawrence Kohlberg mentions three levels of the moral development: pre-conventional, conventional and post-conventional. Reaching subsequent levels is not made spontaneously, but it requires specific efforts. There are many factors which could cause demoralization and desensitization of conscience. Their influence disturbs personal development, with the behaviour of individuals being its external expression. Lack of moral experience leads to improper choices and behaviours, against which both individuals and society should be protected. Promoting the moral development of children and youth is the educational responsibility of the older generation for the younger one. This is done by protection against factors disturbing moral development and by providing the models favourable for development. The family has a special task in this regard. The family stimulates the development and is the school of proper decisions by teaching norms, showing the cause-effect context of behaviour, giving a chance to follow suit with proper behaviour and helping in making responsible decisions.

²⁰ Eadem, *Psychoseksuologia i wychowanie*, Częstochowa 2001.

²¹ J. Budzyńska, U. Dudziak, *Zapłodnienie in vitro w ocenie nauczycieli*, Częstochowa 2003.

²² U. Dudziak, *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli*, Lublin 2009.

²³ Symposium organizowane przez Fundację dla Życia i Rodziny im. Jana Pawła II pod nazwą *Rodzina szkołą właściwych wyborów*, Częstochowa 26 V 2012.

DIE MORALISCHE REIFE ALS FUNDAMENT RICHTIGER ENTSCHEIDUNGEN (ZUSAMMENFASSUNG)

Die integrale menschliche Entwicklung umfasst nicht nur die physische, psychische und soziale, sondern auch die geistige Sphäre. Eine besondere Aufmerksamkeit muss der Entwicklung der moralischen Sphäre geschenkt werden. Sie bedingt die Qualität getroffener Entscheidungen und konkreter Handlungsweise. Lawrence Kohlberg zählt drei Ebenen moralischer Entwicklung auf: vorkonventionale, konventionale und postkonventionale. Das Erreichen der nächsten Ebene geschieht nicht automatisch, sondern verlangt nach einer Anstrengung. Es gibt verschiedene Faktoren, welche die Demoralisierung und Abstumpfung des Gewissens verursachen. Ihr Einfluss stört die personale Entwicklung sowie die auf sie zurückgehende Verhaltensweise des Einzelnen. Das Fehlen der moralischen Reife führt zu falschen Entscheidungen und Handlungen, vor denen sowohl der Einzelne als auch die Gesellschaft geschützt werden muss. Zur Verantwortung im Bereich der Erziehung, welche der alten Generation gegenüber der jungen obliegt, gehört das Fördern der moralischen Entwicklung von Kindern und Jugendlichen. Dies geschieht durch den Schutz vor Einflüssen, die die moralische Entwicklung stören sowie das Bereitstellen von Vorbildern, die diese Entwicklung fördern. Eine besondere Rolle auf diesem Gebiet spielt die Familie. Indem sie die Normen weitergibt, auf Ursachen und Folgen der Verhaltensweisen verweist, eine Chance zur Nachahmung des richtigen Verhaltens bereitstellt, sowie beim Treffen der richtigen Entscheidungen hilft, stimuliert die Familie die moralische Entwicklung und ist damit eine Schule der richtigen Entscheidungen.